

niknienia obszerności, są pominięte, zawiera tytuł V.

Urządzenia dotyczące się kurtierów ze wszech miar są podobne do tych, które stanowią względem powołania agentów. Ta tylko zachodzi między niemi różnica, że kurtierowie są poddani mniejszej kaucyi (50 kurtierów towarowych płaci po 13,000 franków, a 8 assekuracyjnych po 15,000 fran.) i że ich pośrednictwo w sprzedaży towarów i innych wartości wskazanych kodexem handlowym, nie jest tyle monopolarném ile pośrednictwo agentów wymiany. Bez tych bowiem ostatnich, żaden zgoła przekaz (transfert) obligacyi długów publicznych odbyć się nie może, gdy tymczasem właściciel towarów może je bez pośrednictwa kurtiera sprzedać lub darować. Różnica ta zdaje się ztąd pochodzić, iż samo posiadanie towarów również jak akcyi rozmaitych stowarzyszeń, wydanych na ukaziciela, jest dostatecznym tytułem własności; gdy tymczasem prawie wszędzie i prawie wszystkie obligacye rządowe są imienne, i posiadanie ich podobnie jak dóbr nieruchomości, formą prawną musi być usprawiedliwione. Nie tak zatem jest łatwo rządowi dostrzegać i śledzić każde przeyscie z rąk do rąk towarów jak obligacyi rządowych, a tém samém, nie tak jest łatwo poddać je pod kontrolę, a tego się zwykle w prawodawstwie nie stanowi, co do wykonania przydzieloném być nie może.

#### *O targu na obligacye długów publicznych.*

Giełda paryzka jest jedynym z najoobszerniejszych targów europejskich na tego rodzaju wartości. Obligacye wszystkich prawie rządów świata, mających długi publiczne, na nim się znajdują. Kupno ich i sprzedaż w dwojaki sposób się odbywa: targiem pełnym (marché au comptant) i targiem zobowiązującym (marché ferme ou à terme). Nie nazywam targu pierwszego targiem na gotówkę, bo poług kodexu handlowego, obadwa powinny być takiem; ajenci bowiem są obowiązani tylko w tenczać umowy kupna na karb zlecicieli między sobą zawierając, kiedy im złożyć na to dostateczny fundusz; wszelkie zaś kupno za pośrednictwem ajenta, powinno się odbywać za gotówkę.

*O targu pełnym.* — Kupno i sprzedaż obligacyi długów publicznych, odbywające się na gotówkę między 2gą i 3cią godziną z południa, których wypadki wożny giełdowy w chwili samego targu głośno publiczności oznajmia, i które służą za podstawę cennika giełdowego, nazywam targiem. Wszystkie z niego powstające zobowiązania stron, prawie natychmiast zostają uiszczone, i nie z nich na przyszłość nie pozostaje. Do tego targu należą także umowy względem kupna i sprzedaży papierów publicznych po cenie średniej; umowy, które ajenci między sobą zawierają w chwili zgromadzenia się ich w izbie ubocznej, jedynie dla nich przeznaczonej; ma to miejsce przed samym otwarciem publicznego targu na giełdzie. Cena rzeczona w chwili samych umów, nikomu nie jest

znana, i dopiero cena średnia powstająca z najwyższej i najniższej ceny papierów na tuż następującym targu publicznym, ostatecznie względem niej stanowi i zawarte umowy uzupełnia. Gdyby cena bieżąca obligacyi rządowych zawsze była stała, każdy dla tego by je kupował, aby przywiązany do nich procent pobierać, i dla tego by je tylko sprzedawał, aby włożony w nie kapitał, na cel inny mógł poświęcić. Lecz gdy ta, nagle i wiele często się zmienia, iż w jednym dniu jej różnica niekiedy kilka na sto wynosi, właściciele więc ich często są zmuszeni je sprzedawać, aby na nich nie tracili, a speculanci często je dla tego tylko kupują, aby w krótkim czasie wiele na nich zyskali. W początku wprowadzenia na targ publiczny tych wartości, spekulacye te odbywały się równie jak inne na gotówkę, to jest, targiem pełnym. Przykłady ogromnych zysków i szybkiego zubożenia szczęśliwych giełdzystów, pobudziły chęć do używania wszelkich środków, aby te spekulacye jak najmniejszym kapitałem, i najmwięcej rozszerzyć. Pożyczyć nie zawsze się uda; często nie masz co zastawić; wymyślono więc targ zobowiązujący, gdzie kupno i sprzedaż nie na rzeczywistości, ale raczej na samem tylko zobowiązaniu się polega. Podstawą więc tego targu jest sama spekulacya, podstawą zaś targu pełnego, więcej potrzeba umieszczenia kapitału, lub jego odzyskania. Można wprowadzić za pomocą tego ostatniego prowadzić spekulacye, opierając się na zdrożeniu (la hausse) lub na stanąłości obligacyi (la baisse). Lecz ponieważ w tym rodzaju targu, spekulacye daleko więcej ograniczone zyski przedstawiają, niż w targu zobowiązującym; trudno jest umiarkowanemu nawet spekulantowi na nim się tylko ograniczyć, bo w każdej tego rodzaju spekulacyi, równa jest pewność zyskania 1000 co i 100,000, a nie oprzy się ten dukatowi, kogo grosz uwieść zdoła. Chociaż rzeczzone spekulacye bardzo mało prawdziwych giełdzystów zajmują, zatrzymamy się jednak nieco nad niemi, aby ułatwić pojęcie innych daleko zawiakłych i daleko ważniejszych.

*(Dalszy ciąg później.)*

#### UWIADOMIENIE.

Pełnomocnik dóbr Czarków w królestwie Polskiem, województwie krakowskiem, wzywa ninieyszem wszystkich interesantów, aby się dla udowodnienia i sprawdzenia swoich pretensyi, gdyby się jakie ze względu dotychczasowej administracyi tychże dóbr okazać miały, na dzień 15ty lipca r. b. do Czarków do niżej podpisanego zgłosić zechcieli, w przeciwnym bowiem razie, pretensye ich uważane będą za nieważne. —

(1r.)

Ludwik Reuter.

Jutro z powodu uroczystego święta, *Gazeta Krakowska* nie wyjdzie.